Warszawa, dnia 4. Grudnia 1830. Ner. 4.

PATRYOTA.

Około 11téj godziny dnia wczorajszego wszedł do Warszawy pułk gwardji strzelców konnych. Niezmierne mnóstwo ludu zbrojnego wyszło naprzeciw niego do alei. Trudno sobie wyobrazić zapał, z jakim byli przyjęci wojownicy nasi, którzy więcéj może niż inne pułki ucierpieli. Nie trudy, nie zimno, nie głód im dokuczał; ale boleli oni, że im niepodobieństwo było pod wodzem swoim złączyć się z nami. W okrzykach ludu, podobnie jak na fizognomjach strzelców konnych malowało się to bolesne uczucie. Były to łagodne, nie tak łające, jak uboléwające wyrzuty. Bracia, ufajmy naszym strzelcom; nigdy nie zdradzą oni sprawy ojczyzny. Puśćmy w zapomnienie, jeśli który z nich, za niewolniczym popędem idąc, zapomniał o swoim obowiązku. Przebaczamy wam, Przebaczamy! wołał lud i my powtarzamy: Przebaczamy! Przebaczamy! Wynagrodzicie to, nie wątpimy, bo ziomkowie, czeka nas zapewne walka, z któréj wyjść musimy z honorem. Dowódzca tego pułku Kurnatowski, nie umarł fizycznie, jakeśmy donieśli; podał się wczoraj do dymissji. Chłopicki przyjmował walecznych braci naszych strzelców konnych. Przemówił do nich niemal w ten sposób: »Nie wchodzę bracia w powody, dla których dotąd nie byliście z nami. Zapomnijmy o tém. Wiédzcie teraz, iż wszelkie stosunki z dotychczasowym wodzem waszym są zerwane i że odtąd odbiérać będziecie rozkazy od rządu narodowego.« Naczelny wódz obrócił się potém do szkoły podchorążych piechoty, tych bohatérów dnia 29, i oddał im na pamiątkę własną szpadę, wsławioną w tylu bitwach. Zachowajcie ją starannie dla swoich następców, ażeby im przypominała i bohatéra bez skazy i Was, drudzy Spartanie! Przed pałacem rządu tymczasowego potrzeba było całéj powagi wodza, ażeby ocalić życie jenerałowi Krasińskiemu Wincentemu. Należało mu je ocalić, bo się dobrowolnie w ręce nasze powierzył. Zaczął mówić, ale przypomniano sąd sejmowy i to dostateczną było karą. Wziął i on dymissję.

Zacny jenerał Szembek zaręczył, że były kollega jego zmaże hańbę swoją przy piérwszéy sposobności. Wincenty! Imie twoje było nam niegdyś drogie! Czy przypominasz sobie, ile to łez uroniliśmy, gdyś bohatérów naszych na ziemię ojczystą przyprowadzał? Czy przypominasz sobie z jakiém witaliśmy cię wtenczas uniesieniem? Dlaczegóżeś wzgardził wieńcem, którym Cię uczcił naród, zawsze sprawiedliwy i którego kwiaty do

dziś dnia nie byłyby zwiędły, gdybyś nie był chciał szukać w sromocie wyższéj nad niego nagrody. Wypiliście obadwa kielich goryczy; życzymy ze łzami wam, ażebyście odzyskali serca ziomków. O! jak miło nam będzie rzucić nieprzebitą zasłonę na te kilka lat życia waszego, a przypomnieć sobie dzieła lepszego godne losu. Zacznijcie służyć ojczyźnie od prostych żołniérzy, dajcie wielki, historyczny przykład poprawy publicznéj, pokażcie się w uroczystéj epoce odrodzenia narodowego mężami wielkiego ducha; a przy schyłku życia, doznacie rozkoszy, jakiéj może tylko dobroczyńcom rodu ludzkiego wolno używać.

Przybycie świéżego wojska, ożywionego najpiękniejszym zapałem pod dowództwem pułkowników Szembeka i Skrzyneckiego, połączenię się z ziomkami reszty gwardji, sprężystsze działanie rządu, podniosło w dniu wczorajszym omdlonego ducha ludu i wojska. Pootwiérano więcéj sklepów, z okien powiéwały białe kolory, znamie zgody i cnoty. Rada administracyjna zamieniła się w *Rząd tymczasowy*; ten zadekretował zwołanie sejmu, pospolite ruszenie pod rozkazami X. Michała Radziwiłła i jenerała Paca, zajął się ułożeniem organizacji straży narodowéj, postanowił działać w duchu rozpoczętéj rewolucji, zająć Modlin, rozesłać rozkazy do wojsk, ażeby odtąd słuchały rozkazów jenerała Chłopickiego. Właściciele domów po raz piérwszy oświecili domy. Zbliża się oktawa naszego powstania: Nie wątpimy, że rząd, lud, wojsko, wszystko, co w stolicy żyje, padnie na kolana, podziękuje Wszechmocnemu za obudzoną w narodzie iskrę życia i błagać Go będzie, ażeby nam dodał sił, do ukończenia dzieła rozpoczętego, tak szczęśliwie, jak zostało rozpoczęte.

Cesarzewicz przysłał dnia wczorajszego do rządu tymczasowego zapytanie, czy będzie mógł bezpiecznie cofnąć się z wojskiem césarskiém za granicę Królestwa i uwiadomił, że wojsku naszemu dozwolił połączyć się ze swojemi. Rząd tymczasowy odpowiedział temu żądaniu przez wysłanie rozkazów do pułków, stojących przy trakcie do Brześcia prowadzącym, oraz wezwaniem obywateli, ażeby nie opiérali się wolnemu wyjściu z kraju rzeczonego wojska. Odpowiédź ta dała powód na wczorajszém posiedzeniu towarzystwa patryotycznego, które się zaczęło o godzinie 10téj w nocy, do żwawych rozpraw; niektórzy członkowie sądzili, że rząd chybił, gdy dozwolił wyjść z kraju Cesarzewiczowi i wojsku, kiedy łatwo mógł je zatrzymać; żądano nawet, ażeby towarzystwo wysłuchało natychmiast deputację dla przedstawienia rządowi potrzeby przecięcia nieprzyjacielowi odwrotu. Większość towarzystwa patryotycznego nie była za wysłaniem deputacji. Dzisiaj zgromadziło się znowu towarzystwo o godzinie 8méj z rana i uchwaliło przepisy tyczące porządku posiedzeń, i oznaczyło istotny cel towarzystwa.

Wypis z protokółu posiedzienia

RADY ADMINISTRACYINEY

Dnia 1 Grudnia 1830 rada administracyjna powodowana naglącą potrzebą zasłonienia Stolicy od wszelkiego niebezpieczeństwa; pragnąc ułatwić sposoby opatrzenia Stolicy w żywność, tudzież powołać Wojsko do czynności dla dobra Narodu niezbędnie koniecznych;

Stanowi co następuje:

Jenerał Chłopicki upoważnionym zostaje wydać stosowne rozkazy względem pochodów Wojska, lub zbliżania się jego i przybycia do Stolicy.

Minister Prezydujący
podpisano Sobolewski.
Zastępujący tymczasowie
Radcę Sekretarza Stanu
Radca Stanu Nadzwyczajny
podpisany J. Tymowski.

KOMMISSJA UMORZENIA

Długu publicznego z reprezentantów narodu, tojest: senatorów i posłów złożona, stawia majątek publiczny w banku znajdujący się, a przeznią dzisiaj opieczętowany pod bezpośrednią opieką narodu, obywateli i wojska Polskiego.

W Warszawie dnia 30 listopada 1830 roku.

Senator kasztelan
Maciéj *Wodziński.*
Poseł wojew. Sand. ptu Szydłow.
Gustaw *Małachowski.*
Poseł wojew. Kalis. ptu Piotrow.
Władysław *Ostrowski.*
Poseł Lubelski sekret. sejmowy
Kalixt *Morozewicz.*
Sekretarz kommissji umorzenia,
A. *Cichowski.*

Prezydent municypalności i policji miasta stołecznego Warszawy.

Odezwa do Obywateli.

OBYWATELE WARSZAWY!

Rada administracyjna królestwa powołała mnie do przewodniczenia miastu Warszawie z innego zapewne względu, jak przez pamięć na czyste chęci moje, których innemi czasy na tejże saméj posadzie pragnąłem dawać dowody. Niegdyś mąż w sile wieku, dziś starzec obciążony laty, staje na czele was; lecz bądźcie pewni, że te same zawsze wiodą mię zamiary. Obywatele! ojczyzna zagrożona jest niebezpieczeństwem; zgodą tylko, jednością i szczerém do porządku przywiązaniem ocalić ją możemy. Nie odmawiajcie mi tak zbawiennéj pomocy. Do was posessjonaci, naczelnicy handlów, rzemiosł, fabryk przemawiam; śpieszcie w szeregi straży bezpieczeństwa, niech na widok oręża w ręku waszym wszyscy mieszkańcy stolicy, nie wątpią o całości swych osób i majątków. Niech czeladź i służba wasza wrócą do swoich zatrudnień będących koniecznym ich życia warunkiem; ojczyzna powoła ich zawsze, z tego zaszczytnego ustronia, skoro ich pomocy znowu potrzebować będzie. Jeśli rady doświadczonego starca mogą miéć jaką wagę, sądzę, że jedynie przez prawdziwe dobra publicznego

zamiłowanie, najświętsze uszanowanie dla osób i własności, i zrzeczenie się niewczesnych zawiści i podejrzeń, najskuteczniéj dopełnimy posługi, jakiéj od nas wymaga ojczyzna.

Węgrzecki.

Sekretarz jeneralny,
G. Jabłkowski.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego maiąc sobie przy odezwie z Wydziału Wykonawczego Rady Administracyiney Królestwa nadesłane urządzenia pod d. 2gim b. m. przez tęż Radę Administracyiną wydane, stanowiące organizacyą straży czuwać maiącéy po miastach nad własnością i bezpieczeństwem osobistém, rozesłała w dniu dzisieyszym z rana przez sztafetę do wszystkich Kommissarzy Obwodowych rozkazy naysurowsze, ażeby takowa straż bezpieczeństwa przez Prezydentów i Burmistrzów miast w ciągu trzech dni po odebraniu była uformowaną.

Nadto wyznaczeni przez wydział wykonawczy Rady administracyinéy W W. Wincenty Dobiecki, Xawery Czarnecki i Adolf Łączyński zatrudniać się maiący łącznie, lub poiedyńczo doborem osób, któreby po Obwodach dopilnowały nayśpiesznieyszego uorganizowania straży bezpieczeństwa wezwali na dniu dzisieyszym ze swéy strony do zaięcia się wspólnie z Kommissarzami Obwodowemi powyższą ważną czynnością:

W Powiecie Warszawskim, W. Alexandra Szymanowskiego. — w Powiecie Błońskim, W. Alexandra Paschalisa. — w Powiecie Czerskim, W. Jana Rostworowskiego. w Powiecie Sochaczewskim, W. Hipolita Słubickiego. — w Powiecie Rawskim, W. Wincentego Rembowskiego. — w Powiecie Brzezińskim, W. Tadeusza Przezdzieckiego. — w Powiecie Gostyńskim, W. Teodora Zaborowskiego. — w Powiecie Orłowskim, W. Michała Walewskiego. — w Powiecie Łęczyckim, W. Ignacego Stokowskiego. — w Powiecie Zgierskim, W. Woyciecha Chodeckiego. — w Powiecie Kowalskim, W. Augusta Hr. Dębskiego. — w Powiecie Brzeskim, W. Eugeniusza Słubickiego. — w Powiecie Radziejowskim, W. Stanisława Biesiekierskiego. — w Powiecie Stanisławowskim, W. Józefa Bogusławskiego byłego Majora. — w Powiecie Siennickim, W. Krzysztofa Cieszkowskiego; i onym postanowienie Rady administracyinéy w stósownéy liczbie exemplarzy zakommunikowali.

Oprócz tego wskutek polecenia wydziału wykonawczego Rady administracyinéy z daty dzisieyszéy zarządził Radca Stanu Prezes Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego przez sztafetę, aby Kommissarze Obwodowi bez naymnieyszéy zwłoki czasu rozkazali wszystkim dymissyonowanym Żołnierzom i Podofficerom z woyska Polskiego zbierać się w mieyscach, gdzie były dotychczas mieysca sztabów polskich iakiego bądź pułku naybliższego. Zebranie się to ma nastąpić w dniach trzech po odebranym rozkazie. Mianowani w te mieysca Dowódzcy przez Naczelnika siły zbroynéy, wskażą im dalsze przeznaczenie.

Nadto przez postanowienie Rady administracyinéy w dniu dzisieyszym zapadłe wezwane zostały Rady Obywatelskie wszystkich ośmiu Woiewództw Królestwa do zebrania się na dzień 15ty b. m. dla wspierania swym światłem działań Rządu. Które to postanowienie Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego w dniu ieszcze dzisieyszym na Obwody rozesłała.

Nakoniec w wykonaniu odebranego postanowienia Rady administracyinéy z dnia dzisieyszego Nru 16 wydane zostały natychmiast rozkazy, ażeby we wszystkich Gminach wieyskich osoby płci męzkiéy od lat 18tu do 45ciu liczących uzbroionemi zostały, przez co straż bezpieczeństwa po wsiach iest zabezpieczoną.

w Warszawie, dnia 3. Grudnia 1830.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA KUL